Nr. 102. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Lwów, poniedziałek 2 maja 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 160 Mk., z dostawą do domu 175 Mk., na prowincyi 180 Mk., za granicą 250 Mk.
CENA OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe i wiersz nonpareil. 10 Mk. Nadesłane 80 Mk., Nekrologia 25 Mk.. Na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 50 Mk.. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.
Cała stronica 10 000 Mk , pół stronicy 5.000 Mk.. cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30 0 9 Mk.. jedna szpalta na pierwszej stronicy 10 000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.).
Adres Red. i Adm. Lwów. Sykstuska 21. - Tel. Nr. 24.
Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 8 Mk.

NAKŁ.: ... SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY ARTUR W. HAUSNER.

Manifestacya Robotnicza 1 Maja.

Solidarność klasy pracującej.

Kamieniem węgielnym siły ruchu robotniczego jest zwarcie się wszystkiego, co żyje z pracy, w jeden nierozerwalny zastęp, ożywiony jedną wspólną myślą, daleko w przyszłość sięgającą ideą. Wbrew wszelkim teoryom ekonomicznym, głoszonym z licznych katedr uniwersyteckich, bogactwo społeczne jest wytworem zorganizowanej pracy tak fizycznej jak umysłowej. Nie właściciele kapitałów i majątków są ich pomnożycielami. I jeżeli układ stosunków społecznych nie został oparty na tej twórczej wartości, jaką jest praca, przypisać to należy rozbiciu w szeregach robotniczych, brakowi należytego uświadomienia o doniosłości roli, na jaką składa się zbiorowy wysiłek mas, tworzących w pocie czoła materyalne i duchowe dobra. Przyczyną jest to, że inteligencya pracująca, która chyba dziś dowolnie się przekonuje, że jest niczem innem jak wyzyskiwanym na równi z każdym robotnikiem, proletaryatem najnieszczęśliwszym... najniesłuszniej w robotniku a nie w kapitaliście widzi swego wroga, uważa się za należącą do obozu kapitalistów i swą twórczość duchową oddaje na usługi swego najżywotniejszego wroga.

Brak solidarności w olbrzymim, znakomitą większość społeczeństwa stanowiącym obozie pracy, oto przyczyna, dlaczego ustrój kapitalistyczny tak kurczowo trzyma się posiadanej władzy, co więcej, po chwilowem wstrząśnieniu, budowa kapitalizmu zdaje się utrwalać im głębsze dostrzega rysy w dotychczasowej jedności robotniczego ruchu.

Gdyby nie faktyczny stan rozbicia i brak świadomości klasowej w masach ludowych, nie dałoby się pomyśleć i uzasadnić panowanie znikomej mniejszości.

Robotnicze święto majowe jest tej solidarności zewnętrznym, manifestacyjnym wyrazem, jest szeregowaniem ludzi pracy około wspólnych wielkich ideałów, jest policzeniem rozporządzalnych sił, które rzucone być mogą w wir walki politycznej i społecznej, które w codziennej walce o byt mają zaważyć na szali. Manifestacyą solidarności robotniczej jest święto majowe i w dniu tym wszędzie ustaje praca, gdzie tylko dotarła myśl socyalistyczna, gdzie zapuściło korzenie uświadomienie klasowe wyzyskiwanych.

Od lat trzydziestu święci proletaryat całego świata dzień 1-go maja, a dziś święci go w wielce zmienionych już warunkach, na których układ niejedną już dorzuci 0 cegiełkę, ale aby złamać niesprawiedliwy ustrój, a co nie mniej jest ważne, w jego miejsce stworzyć nowy, lepszy i na sprawiedliwości oparty trzeba wzmożonego wysiłku, trzeba wielkiej gotowości do ofiar i bezwzględnej solidarności, aby prowadzoną walkę społeczną uwieńczyć zwycięstwem.

Solidarność ludzi pracy toruje drogę do ustroju socyalistycznego.

—oOo—

Uroczystość Majowa we Lwowie.

Na godzinę 10 przedpołudniem pochodami ze wszystkich Związków zawodowych podążą robotnicy i robotnice na pl. Gosiewskiego, gdzie odbędzie się

MANIFESTACYJNE ZGROMADZENIE.

Następnie o godz. 11·30 wyruszy pochód głównymi ulicami miasta pod teatr.

O godz. 3 popol. przedstawienie w teatrze miejskim.

Równocześnie w ogrodzie restauracyi w parku Kościuszki (Ogród Pojezuicki), a następnie w sali odbędzie się **ZABAWA LUDOWA** przy współudziale muzyki kolejowej.

Odroczenie rozstrzygnięcia co do Górnego Śląska.

WARSZAWA. (tel. wł.) 30. kwietnia. Krążą pogłoski o odroczeniu rozstrzygnięcia w sprawie G. Śląska. Ma ono na celu niedopuszczenie do żądanego przez Niemców iunctim między sprawą górnośląską a odszkodowaniami.

—•••—

WARSZAWA. (tel. wł.) 30. kwietnia. Briand oświadczył Sapieże, że na konferencyi londyńskiej sprawa G. Śląska nie będzie omawiana z powodów formalnych, jednakowoż sprawa ta jest już w zasadzie prawie rozstrzygnięta. Koalicya w żadnym razie nie zgodzi się na iunctim między G. Śląskiem a odszkodowaniami niemieckiemi.

Dymisya ministra aprowizacyi.

WARSZAWA. (E. E.) Radio. 30. kwietnia. Min. aprowizacyi Grodziecki złożył na ręce premiera prośbę o dymisyę. Motywem tego kroku ma być fakt, że Rada ministrów nie zaakceptowała planu p. Grodzieckiego likwidacyi minist. aprowizacyi.

—•••—

Komuniści a 1 Maja.

WARSZAWA. (E. E.) Radio. 30. kwietnia. Do wiadomości komisarza rządowego doszło, że grupy antypaństwowe zamierzają 1. maja wywołać zamieszki, przyłączając się do pochodu robotników z transparentami antypaństwowemi. Komisarz ogłasza, że wszelkie prowokacye będą stłumione i surowo karane.

WARSZAWA. (E. E.) 30. 4. Komuniści wydali odezwy majowe, napadające na PPS., i zapowiadające podanie bratniej dłoni robotnikom niemieckim.

—oOo—

Województwa małopolskie nie będą obsadzone w tym roku.

WAARSZAWA. (tel. wł.) 30. kwietnia. W kołach sejmowych krążą pogłoski o zwłoce w obsadzeniu województw małopolskich. Mają one być uruchomione dopiero z początkiem przyszłego roku. Przyczyną zwłoki są momenty natury ogólno- państwowej.

—•••—

NIEMIEC ZA PRZYŁĄCZENIEM G. ŚLĄSKA DO POLSKI.

WARSZAWA, 30. 4. (Pat.). Przewodniczącym delegacyi Górnoślązaków, reprezentujących zachodnie powiaty G. Śląska, która w najbliższych dniach ma udać się do Paryża, wybrany został hr. Oppersdorf.

WYJAZD PROF. ASZKENAZEGO DO BRUKSELI.

WARSZAWA, 30. 4. (Pat.). Prof. Szymon Aszkenaze, delegat Rzeczypospolitej Polskiej do Rady Ligi narodów i pełnomocnik na konferencyę polsko - litewską, wyjechał wczoraj do Brukseli.

Propozycye niemieckie nie do przyjęcia

WASZYNGTON. (Pat.) 30. kwietnia. W kwestyi reparacyi sytuacya zdaje się być niezmieniona. Przedstawiciele dyplomatyczni Francyi, Wielkiej Brytanji i Belgii zawiadomili wczoraj Hughesa, że propozycye niemieckie są niemożliwe do przyjęcia. Rządy Japonii i Włoch nie wyraziły jeszcze swej opinji.

PARYŻ. (E. E.) 30. kwietnia. Z N. Jorku donoszą, że prasa amerykańska, uważa nowe propozycye Niemiec. za niemożliwe do przyjęcia. „N. Y. Tribune" nazywa je próbą obalenia traktatu wersalskiego.

PARYŻ. (E. E.) 30. kwietnia. Korespondent Information donosi z Berlina, że ambasador angielski lord Abernoon wezwany telegraficznie do Londynu przywiezie Radzie najwyższej, propozycye nowych ustępstw niemieckich. Ustępstwa te uwarunkowane są pozostawieniem G. Śląska w całości przy Niemczech.

—ooo—

Dlaczego zaniechano obchodu 1 Maja na Górnym Śląsku.

BYTOM. (E. E.) 30. kwietnia. Górnośląscy robotnicy grupujący się w P. P. S., komentują zakaz władz koalicyjnych urządzania pochodów i manifestacyi w dniu 1. maja, wyjaśniając, że w dniu tym po obradach Rady najwyższej, niemieccy socyaliści mieli zamiar urządzić wielki demonstracyjny pochód przeciw traktatowi wersalskiemu.

—0o0—

Likwidacya rządu Petlury.

WARSZAWA. (tel. wł.) 30. kwietnia. Rosyjska ajencya prasowa donosi, że w związku z ratyfikacyą traktatu ryskiego zostaną zlikwidowane w najbliższym czasie przedstawicielstwa rządu Petlury w Polsce. Część personalu przedstawicielstwa wyjeżdża za granicę, część zostanie w Polsce jako osoby prywatne.

NR. 1663.585.

WARSZAWA. (Pat.) 30. kwietnia. W dzisiejszem ciągnieniu milionówki padła na Nr. 1.663.585 wygrana. Zakupiony przez Bank kupiecki w Łodzi.

—•••—

DO 1. WRZEŚNIA.

WARSZAWA. (E. E.) Radio. 30. kwietnia. Ministerstwo aprowizacyi, Puzapp i Urząd walki z lichwą funkcyonować będą do 1. września b. r.

—0o0—

KOLONIE DLA URZĘDNIKÓW W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 30. 4. (E. E.) Magistrat warszawski by zaradzić brakowi mieszkań funduje 2 kolonie dla urzędników: pierwszą na Zaliborzu (pod Cytadelą), drugą na Polu Mokotowskiem. Kolonie te są już na ukończeniu. Składa się na nie szereg domów piętrowych na podmurowaniu betonowem.

—0o0—

CZY CZECHY PRZYŁĄCZĄ SIĘ DO SANKCYI.

PRAGA. (Pat.) 30. kwietnia. Od przedwczoraj obraduje w permanencyi Rada ministeryalna w Pradze. Przedmiotem obrad jest kwestya przyłączenia się Czechosłowacyi do sankcyi. Wczorajsze obrady trwały do późnej nocy i dziś były kontynuowane przez cały dzień. Jak donoszą dzienniki, do Pragi nadeszła nota rządu francuskiego, przynaglająca Czechosłow. do wzięcia udziału w sankcyach przeciwko Niemcom. Rezultat obrad trzymany jest na razie w tajemnicy.

—0o0—

ZAMACH NA PREMIERA ŁOTEWSKIEGO.

RYGA. (Pat.) 30. kwietnia. Na premiera łotewskiego Ulmanisa, który odbywał podróż inspekcyjną po Kurlandyi, dokonano zamachu. Na samochód premiera rzucono dwa granaty ręczne, które eksplodowały i zraniły policyanta znajdującego się po za autem. Premier nie doznał żadnego uszkodzenia i pojechał dalej.

OCHRONA LOKATORÓW mieści się w Rynku l. 3., II. p. Godziny urzędowania od godziny 7. wieczór, w poniedziałki, środy i soboty.

Niemcy nie chcą wydać złota.

NAUEN. 30 kw. (Pat.) Komisya główna sejmu rzeszy odrzuciła żądania ententy w sprawie wydania złota z Banku rzeszy.

NAUEN. 30 kw. (Pat.) Przed przystąpieniem do dalszej dyskusyi nad polityką zagraniczną na posiedzeniu wczorajszem parlamentu niemieckiego przyjęto we wszystkich 3 czytaniach ustawę zabraniającą ze względu na żądania ententy wywozu złota z Niemiec bez pozwolenia rządu. Następnie zabrał głos przewodniczący niemieckiej partyi ludowej Stresemann, który w sposób gwałtowny zaatakował Francyę za jej politykę względem Niemiec. W dalszym ciągu swego przemówienia Stresemann podkreślił niebezpieczeństwo grożące Niemcom ze strony Polski (?) rozporządzającej 600.000-armią, podczas gdy Niemcy w myśl traktatu wersalskiego mogą mieć tylko 100.000 żołnierzy. Ta siła zbrojna Niemiec stanowi ciągłe niebezpieczeństwo dla ludności wschodnich Niemiec. Rząd niemiecki otrzymał już decyzyę ententy, że parowozy niemieckie muszą być oddane Polsce wbrew zastrzeżeniom rządu niemieckiego. Parowozy te mogą być użyte przez Polskę przeciwko Niemcom do celów wojennych. Nie 1/3 część armii polskiej, jak brzmiała nota ententy, lecz połowa armii polskiej stoi na pograniczu Niemiec. O demobilizacyi polskiej nie może obecnie być mowy. Musimy się porozumieć z Polską — wywodził dalej mowca — w sposób pokojowy.

Rokowania w sprawie układów pokojowych i opcyi są w toku, mogą one być uzupełnione układem gospodarczym, układem w sprawie Prus wschodnich. Rząd poczynił w ostatnim czasie pewne kroki w sprawie G. Śląska, jednakże bliższe informacye w tej sprawie mogłyby wywrzeć niekorzystny wpływ na pomyślne widoki w tej sprawie. Mowa Stresemanna zasługuje na uwagę z tego względu, że wedle informacyi niektórych pism niemieckich jest on obecnie wysuwany na stanowisko kanclerza rzeszy po ewentualnem ustąpieniu Fährenbacha.

—0o0—

Strejk górników w Gliwicach.

PARYŻ. 30 kw. (Pat.) Omawiając strejk górników w Gliwicach, protestujących przeciwko wydaleniu z pracy górników, którzy podczas plebiscytu rozwijali akcyę na rzecz Polski „Temps" zwraca uwagę, że wydalanie to doskonale ilustruje jakie trudności nie do zwalczenia wynikłyby niechybnie, gdyby zdecydowano się podzielić okręg przemysłowy pomiędzy Polskę i Niemcy zamiast oddać go w całości Polsce.

—•••—

MISYA CZESKA DO ROSYI.

PRAGA. (E. E.) 30. kwietnia. „Trybuna" donosi, że misya czechosłowacka, która ma wyjechać do Rosyi sowieckiej, składać się będzie z 18 członków. W skład jej wejdą między innymi przedstawiciel min. spr. zagr., prezes urzędu dla handlu i przemysłu z zagr., przedstawiciel handlu pruskiego, delegaci związków czechosłowackich w Rosyi, oraz 12 rzeczoznawców przemysłowych.

Jak informuje Pat?

Dzisiejsza (z d. 30. kwietnia) Pol. Aj. tel. podała w depeszy wieczornej na 9 stronach tekst mowy Naczelnika Państwa, wygłoszonej w Krakowie przez Naczelnika jeszcze w środę. Dzienniki krakowskie przemówienie to zamieściły jeszcze w piątek rano. Zadziwiający „pośpiech" z jakim Pat informuje prasę, znajduje swój godny odpowiednik jedynie w „ścisłości", z jaką podaje swe wiadomości np.: „**Medyolan:** W nocy z czwartku na piątek przyszło do ponownych starć, które zamieniły się w istotną bitwę". Kto z kim się ścierał to według Pata rzecz mniejszej wagi. Uzupełni zaś charakter funkcyonowania Pata rodzaj telegramów o treści tak doniosłej wagi jak np. **Genewa:** Szwajc. agencya donosi, że nieprawdziwa jest pogłoska jakoby b. cesarz Karol w czasie swej podróży do Szwajcaryi jechał za fałszywym paszportem.

Oryentowanie się publiczności polskiej w sprawach ogólnej polityki poniosłoby ogromny prawdopodobnie uszczerbek, gdyby Pat nie zdementował krążącej w Szwajcaryi pogłoski o fałszywym paszporcie Karola.

ODEBRANIE ORDYNANSÓW NIEŻONATYM OFICEROM.

W „Dzienniku Rozkazów M. S. Wojsk." ogłoszono rozkaz ministra, na mocy którego prawo korzystania z przydziału ordynansa osobistego przysługuje: a) każdemu generałowi; b) oficerowi sztabowemu; c) młodemu oficerowi żonatemu lub wdowcowi z dziećmi. Oficerowie młodzi nie mają prawa korzystania z przydziału ordynansa osobistego, mogą jednak korzystać z usług szeregowego, wyznaczonego przez dowódcę, przyczem o ile możności jeden szeregowy obsługuje dwóch oficerów i to poza normalnemi zajęciami służbowemi. Szeregowych tych dowódca ma zmieniać co miesiąc.

—•••—

STREJK URZĘDNIKÓW BANKOWYCH W WARSZAWIE ZAKOŃCZONY.

Pisma warszawskie donoszą:

Przewodniczący Zrzeszenia pracowników Banku Handlowego oświadczył imieniem tychże dyrekcyi Banku, że urzędnicy przerywają strejk i z dniem 29. kwietnia przystępują do pracy.

Ponieważ przed przerwą strejkową nie doszło do porozumienia między funkcyonaryuszami Banku, a jego dyrekcyą, przeto należy uważać rezultat strejku w Banku Handlowym za w zupełności nieudany.

Dla załatwienia konfliktu, którego przerwanie strejku nie rozwiązało, powołany zostaje sąd rozjemczy z przedstawicielem min. skarbu na czele, który przeprowadzał będzie przerwane pertraktacye.

Sprawy amnestyi.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisyi prawniczej, na którem obecni byli m. in. wiceminister kolei Eberhardt i wicem. spraw wewn. Kuczyński, przewodniczący tow. dr. Marek przedstawił następujące wytyczne w sprawie amnestji: 1) zupełna amnestya dla przestępców politycznych, 2) rozszerzenie amnestyi dla przestępców pospolitszych, 3) amnestya administracyjna, t. j. darowanie wszelkich kar więziennych i grzywien, orzeczonych za przewinienia natury administracyjnej, 4) amnestya administracyjna wewnętrzna, t. j. darowanie wszystkim pracownikom państwowym kar dyscyplinarnych ze szczególnym uwzględnieniem umorzenia wszelkich dochodzeń dyscyplinarnych przeciw kolejarzom z powodu ostatniego strejku z przyjęciem napowrót do pracy kolejarzy, wydalonych z tego powodu.

Na wezwanie przew. tow. Marka złożono następujące oświadczenia:

Dr. Śliwiński oświadczył w imieniu Min. sprawiedl., że Rząd na mającem się odbyć posiedzeniu Rady Ministrów określi swe stanowisko czy zgodzi się na zupełną amnestyę dla przestępstw politycznych. Co do rozszerzania amnestyi przestępstw politycznych, rząd nie sprzeciwi się temu, natomiast sprzeciwi się umorzeniu skutków kar dyscyplinarnych dla urzędników.

Wiceminister spraw wewnętrznych, Kuczyński sprzeciwia się również amnestyi dyscyplinarnej, natomiast oświadcza imieniem Rządu, że godzi się na umorzenie kar administracyjnych tak więziennych, jak pieniężnych z wyłączeniem konfiskat już dokonanych.

Przedstawiciele ministeryum kolei wicem. Eberhardt i dr. Staszewski oświadczyli, że są przeciwni amnestyi, tyczącej się przewinień dyscyplinarnych kolejarzy. Ponieważ jednak już dawniej stosowano na terenie małopolskim zniesienie kar, więc o ile cały Rząd zajmie w tej sprawie stanowisko przychylne, ministeryum kolei przeprowadzi również szersze zniesienie kar.

Pułk. Mecnerowski, przedstawiciel Min. Spraw Wojskowych, oświadczył, że M. S. Wojsk zgodzi się na amnestyę dla wszystkich przestępców wojskowych, bez względu na wysokość kary, z wyjątkiem przestępstw przeciw subordynacyi z czynnem targnięciem się na przełożonego, przestępstwa z chęci zysku wedle ustawy sierpniowej oraz dezercyi, zagrożonej karą śmierci, i uchylenia się od służby wojskowej przez ucieczkę zagranicę.

Po oświadczeniach tych, przew. tow. Marek zwrócił się do Rządu aby należycie umotywowane stanowisko swoje w tej sprawie przesłał na piśmie Komisyi prawniczej do dnia 4-go maja. To oświadczenie Rządu będzie podstawą do obrad podkomisyi, w której skład wchodzą: przewodn. tow. dr. Marek, tow. Pużak, dr. Fichna, Grzędzielski, Mieszkowski, i dr. Z. Seyda.

—ooo—

REAKCYA CHCE KRĘPOWAĆ SWOBODY OBYWATELSKIE URZĘDNIKÓW.

Przez dwa dni ostatnie obradowała Komisya Administracyjna nad pragmatyką służbową dla urzędników i funkcyonaryuszów państwowych.

Referował dr. Kiernik, poczem załatwiono artykuły 1—30. Z ważniejszych uchwał należy zanotować, iż skreślono postanowienie projektu rządowego, orzekające, iż stopień służbowy zależny jest od urzędu, sprawowanego przez funkcyonaryusza. Uchwalono nadto, iż urzędnik o stopniu akademickim rozpoczyna służbę od 8 klasy płac.

Wniosek tow. Smulikowskiego o skreślenie 11 i 12 kategoryi płac urzędniczych nie uzyskał większości. Natomiast przeszedł jednym głosem większości art., na mocy którego kobieta zamężna może otrzymać posadę urzędniczą za zgodą męża (!)

Nad artykułem 26, ograniczającym swobodę obywatelską urzędników, wywiązała się bardzo gorąca dyskusya, w której wyniku na wniosek tow. Ziemięckiego, uchwalono wybrać podkomitet, który ma inaczej sformułować brzmienie owego artykułu. W skład podkomitetu wchodzą pos.: Kiernik, Godek, Herzl, Kaczmarek i tow. Smulikowski.

—ooo—

Z pobytu Naczelnika państwa w Krakowie.

KRAKÓW. 30 kw. (Pat.) Wczoraj w drugim dniu pobytu swego w Krakowie Naczelnik państwa zajmował się prawie wyłącznie sprawami wojskowemi. Rano odbył dłuższą konferencyę z gen. broni Stanisławem Szeptyckim, poczem udał się do D. O. G. O godz. 1 w południe Naczelnik państwa był podejmowany przez wojskowość obiadem w kasynie oficerskiem.

Po powrocie do starostwa udzielał Naczelnik państwa przesłuchań osobom prywatnym. Z powodu zapowiedziane bytności Naczelnika państwa w teatrze miejskim utworzył się na placu św. Ducha już o godz. 6 popol. szpaler publiczności. Kilka minut po godz. 7-mej zajechały samochody, wiozące dostojnego gościa i jego świtę. Naczelnikowi towarzyszyli między innymi gener. delegat rzędu dr. Gałecki, oraz radca namiestnictwa Kowalikowski. W westybulu teatru powitali Naczelnika państwa dyrektor Trzciński oraz sekretarz Nowiński. Publiczność równocześnie wznosiła entuzyastyczne okrzyki na cześć przybyłego. W chwili, gdy Naczelnik państwa ukazał się w loży rządowej, orkiestra zagrała hymn narodowy, którego publiczność wysłuchała stojąco. Po skończonym hymnie publiczność, wypełniająca szczelnie teatr do ostatniego miejsca, wznosiła okrzyki na cześć Naczelnika. W nocy o godz. 12 odjechał Naczelnik państwa, żegnany przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Delegacya polska w Londynie.

LONDYN. 30 kw. (Pat.) Przybyła tu delegacya polska, aby zainteresować rząd i opinię angielską kwestyą górnośląską.

W. RAORT.

Niech się ucieleśni...

Jest myśl skrzydlata, co oblatuje świat cały i wali w serca narodów, mocarnie — na Jutrznię budząc i święto Zmartwychwstania Człowieka...

Jest myśl przerastająca i rozsadzająca rusztowania oraz fundamenty budowli, budowanych przez egoizm całych stuleci i narody przykute do taczki możnych tego świata...

Jest myśl, co niby purpurowy, egzotyczny kwiat wykwita na szlamie i bagnie utylitaryzmu, zachłanności i przemocy i oczy ludzkie ku ziemi skierowane ku słońcu odwraca, jaśni i bezkreśnej dali, gdzie Wolność skrzydlata chadza, Braterstwo i Miłość jasnooka...

Jest myśl, przed którą idzie wiew Wiosny Narodów w poszumie pieśni bojowej i krzyku ginących na barykadach za Wolność, Równość i Braterstwo...

Jest myśl, co idzie ku nam od wieków z łopoczącym sztandarem Wolności, przez śnieżne pola Syberyi, kraty więzień, bastyony twierdz i kazamat, szpalery żołdaków, mateczniki dyplomacyi, kordony graniczne i zasieki drutu kolczastego...

Jest myśl...

*

Z poszumu rozhukanych fal namiętności ludzkiej, wśród charkotu przedśmiertnego mordowanych ludzi i oceanu rubinowej krwi wyłania się krzepka dłoń nowego Jutra, wyciągnięta ku purpurowemu wschodowi słońca...

Widzicie tę dal tonącą w rozpylonem złocie? Widzicie tę nową drogę poprzez zasieki, okopy i krzyże mogił, na których kraczą wrony i kruki?... Widzicie?...

— — — — — — — — — — — —

Bezbrzeżne ugory, leżąc odłogiem, a trujące chwasty porosły naszą ziemię chlebną i miodną!...

Na gruzach sadyb ludzkich wyją wilki, a bladolica Zaraza dławi nocami ludzi kryjących się, jak dzikie zwierzęta w starych okopach i „dekunkach" żołnierskich.

Krokwie i belki popalonych domostw sterczą jak czarne ramiona ku niebu, błagając ratunku.

Spasione hyeny paskarskie i szakale, tuczące się krwią i szpikiem wymizerowanych ludzi błąkają się wśród pogorzelisk i wyją w księżycowe noce...

Brutalna Przemoc stanęła nad kołyską rachitycznych dzieci, barłogiem ludzi pracy i legowiskiem więzionych ludzi — grożąc nahajem i batem...

W cuchnących jamach samolubstwa kryją się ludzie - potwory o oczach oślepłych w ciemności i parpią się wśród gnoju i szlamu własnej zachłanności.

Arlekiny i błazny cyrkowe deklamują na targowiskach ludzkich na temat ojczyzny, łapczywie zgarłując papierki bankowe do kałet i mieszków...

Konsumowe pijawki i pająki kooperatywne żerują na żywym organizmie społecznym, tucząc się krwią i sokami ofiar nieszczęsnych...

Po drogach życia włóczą się za podranię ujęci obywatele - złodziejaszki, kapłani-eleganci, fałszywe Westalki, oficerkowie - lalusie, ludziebradiagi, „raubrittery" konjunktury, panie, które wykierowały się na dziewki uliczne i uliczne udające „panie", chamy, nieroby, rycerze przemysłu, wywrotowcy, zamachowcy, komuniści, recydywiści i inne potwory życia współczesnego...

Trawa i ostromlecz jadowity porosły drogi wiodące do przybytków sztuki i mauzoleów twórczości Ducha ludzkiego...

*

Widzicie dłoń nowego Jutra, wyciągniętą ku purpurowemu wschodowi słońca?...

Hej ludzie!... Nie czekajcie aż przebrzmi Złoty Róg!... Nie czekajcie hasła, bo hasło już padło — a odzew niech zabrzmi w naszych sercach dzisiaj — zaraz — natychmiast!...

Święto 1-go Maja — to hasło Zbratania Ludów, Wolności i Równości: to święto najszczytniejszych haseł ludzkości; to święto, co rozprasza mroki i rozkuwa kajdany u nóg ludzi, przykutych do taczek katorgi życiowej, wyzysku, upodlenia i bezprawia.

Hasło padło!...

Ramię do ramienia! W kościele świętości ludzkich odprawia się nabożeństwo i dzwony biją spiżowe na Jutrznię zwołując i Zmartwychwstanie człowieka.

Nasz sztandar płynie ponad trony...

Niech się ucieleśni skrzydlata myśl, przed którą idzie wiew Wiosny Narodów w poszumie pieśni bojowej i krzyku ginących na barykadach całego świata, za Wolność, Równość i Braterstwo!...

Nowiny z dnia.

Lwów, 1 maja.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Niedziela 1 maja o godz. 3·30 pop. Przedstawienie dla robotników "Sędziowie" i "Verbum nobile".

Niedziela 1 maja o godz. 7 wieczór „Lalka“.

Poniedziałek 2 maja o godz. 7 wieczór „Biały mazur“ operetka.

Wtorek 3 maja o godz. 3 popoł. „Halka“ opera.

Wtorek 3 maja o godz. 7 wieczór „Uroczyste przedstawienie w 130 rocznicę konstytucyi „Wielki dzień“ sztuka w 4 aktach na tle historycznem Stefana Krzywoszewskiego. Premiera.

Środa 4 maja o godz. 7 wieczór „Wielki dzień“ sztuka.

Czwartek 5 maja o godz. 7 wieczór „Biały mazur“ operetka.

Piątek 6 maja o godz. 7 wieczór „Biały mazur“ operetka.

Sobota 7 maja o godz. 3·30 popoł. „Miód kasztelański“ komedya.

Sobota 7 maja o godz. 7 wieczór „Twarz i maska“ komedya.

Niedziela 8 maja o godz. 3 popoł. „Straszny dwór“ opera.

Niedziela 8 maja o godz. 7 wieczór „Wielki dzień“, sztuka.

Poniedziałek 8 maja o godz. 7 wieczór „Biały mazur“ operetka.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—o0o—

JEDNA MARKA NA RZECZ INWALIDÓW WOJENNYCH. Ażeby przyjść z pomocą dla inwalidów wojennych w Małopolsce wschodniej, z pośród których bardzo wielu jeszcze się leczy z odniesionych ran, lub wyszkala w instytucyach inwalidzkich, zgodziły się niektóre związki zawodowe we Lwowie, a mianowicie: Związek właścicieli kinoteatrów, Kongregacya kupiecka, Związek gospodnio- szynkarski, Związek hotelarzy i Związek kelnerów na rozsprzedaż jednomarkowych znaczków kartkowych, doliczanych do ceny za bilety wejściowe do kinoteatrów, wszędzie do rachunków płatniczych w hotelach, restauracyach, pokojach do śniadań, kawiarniach i cukierniach. Tą posiłkową, lecz konieczną akcyą materyalną objęci są wszyscy inwalidzi wojenni bez różnicy wyznania i narodowości.

Sprzedaż powyższych znaczków jednomarkowych rozpocznie się już w dniach najbliższych, odnośne bloczki nabywać można w Dziale opieki społecznej nad Inwalidami, ul. Kurkowa l. 14.

POLSKIE TOW. DZIECI NA WIEŚ. W dn. 30. 4. odbyło się II posiedzenie Polskiego Tow. Dzieci na Wieś. Przewodniczący p. Bol. Lewicki zaproponował wybór delegacyi do Warszawy, która ma w Min. Zdrowia Publ. oraz w Min. Opieki społ. wyjednać subwencyę na tegoroczną akcyę, a w Polsko-amer. Komitecie Pomocy Dzieciom i Amer. Czerw. Krzyżu namioty Besnomera, mogące pomieścić po 40 dzieci oraz stosowną ilość łóżek i produktów spożywczych jak tran itd. W dn. 7. 5. uda się do Warszawy (na własne koszta) delegacya złożona z panów: redaktora Zygmunta Frylinga, prezesa Bolesława Lewickiego i fizyka dra Waleryana Serbeńskiego.

Przewodniczący stwierdził, że jeszcze w marcu b. r. Rada Robotnicza wycofała z Tow. Dzieci na Wieś delegata swego p. Aleksandra Antoniuka, a w jego miejsce wyznaczyła prof. Antoniego Władykę radnego miejskiego. Odnośnie do doniesień dziennikarskich o p. Antoniuku, że nie wyrachował się z jednego wagonu węgla, który miał zwrócić miastu wzamian za wypożyczony Tow. Dzieci na Wieś opał w lecie 1920 r. zaznaczył przewodniczący, że mimo upominania się o przedłożenie poświadczeń z miejskiego urzędu opałowego p. Antoniuk nie doręczył ich dotychczas. Towarzystwo w każdym razie z tego tytułu szkody nie poniosł, gdyż kwota 17.500 Marek jako równowartość ówczesnego węgla ma pełne zabezpieczenie.

Uchwalono że w tym roku zorganizuje Towarzystwo półkolonie (ref. dr. Wołowicz), kolonie lecznicze (ref. dr. Serbeński) i kolonie wypoczynkowe (ref. prof. Władysław Probulski).

P. A. K. P. D. zapewnił dzięki uprzejmości, prof. Bolesława Czuruka półtora racyi żywnościowej na dzień i głowę. Prezes dr. Dembowski wyjaśnił, że akcya T. O. M. zajmuje się wysyłką 400 dzieci, ze sfer urzędników państwowych. Przewodniczący Komisyi ogólnej Kontroli Dr. Jan Poratyński oświadczył, że w tym jeszcze tygodniu Komisya zakończy swoje prace i zauważył, że tak magazyny żywnościowe, jak i wszystkie rachunki porównane z alegatami wykazują zupełną zgodność. Następne posiedzenie zwoła Prezes po powrocie delegacyi z Warszawy.

WYPIERAJĄ SIĘ. „Słowo Polskie“ już po raz drugi podaje otrzymane informacye, że kierownik agencyi Puzappu Mindowicz nie był endekiem, nawet zwalczał endecyę. Na szczęście żyje zbyt dużo ludzi, którzy patrzyli na działalność Mindowicza w M. S. O. i doskonale pamiętają kim jest ten pan. Wypieranie się nic tu nie pomoże.

ARESZTOWANIE B. RADNEGO ANTONIUKA. Inspektorat policyi na Gródeckiem aresztował b. radnego Antoniuka, pod zarzutem sprzedaży węgla należącego do komitetu „Dzieci na wieś“. Nie zdołaliśmy stwierdzić o ile te zarzuty są prawdziwe, jeżeli jednak odpowiadają rzeczywistości, nie tylko nie mamy nic przeciwko ściganiu nadużyć przez kogokolwiek byłyby one popełnione.

Antoniuk był członkiem naszej partyi, ale na pierwszą pogłoskę, jakoby popełnił nadużycia, został pozbawiony wszelkich mandatów.

Jest też bezczelnem kłamstwem, jakoby „posłowie socyalistyczni“ (w tej chwili jeden tylko przebywa we Lwowie) interweniowali u władz, rzekomo w kierunku zatuszowania sprawy. Niech tylko władze okażą dostateczną energię w ściganiu nadużyć ! nie tylko małych, z łam naszego pisma padną tylko słowa zachęty i uznania.

UWIĘZIENIE BURMISTRZA. Le Buton, burmistrz Gródka Jagiellońskiego został aresztowany, za różne malwersacye i nadużycia władzy urzędowej. Równocześnie uwięziono N. Eichnera, który miał mu być pomocnym w czynach karygodnych. Le Buton ma być sądzony wedle ustawy styczniowej, która za podobne przewinienia przewiduje nawet karę śmierci.

NIEPORZĄDKI W SZPITALU WOJSKOWYM. Ppułk. dr. Weisberg i ppor. dr. Kahane stanęli przed sądem D. O. G. we Lwowie, jako oskarżeni za różne nieporządki, jakie panowały podczas ich urzędowania w szpitalu wojsk. w Stanisławowie. Po czterodniowej rozprawie, na której rzeczoznawcy stwierdzili, że były nieporządki w szpitalu, lecz oskarżeni stosownie do swoich sił, starali się o usunięcie tychże, trybunał uwolnił obydwóch od winy i kary. Prokurator kpt. Tournelle zgłosił zażalenie nieważności.

Z DNIA I NOCY. Franciszek Filor, szofer wozu kierując samochodem l. 561 w ul. Piotra Skargi wjechał na chodnik, przyczem zniszczył lampę gazową.

Maryi Lubuszkowej, na działce koło Żelaznej Wody skradziono 250 kg. ziemniaków ukrytych w ziemi, oraz furę nawozu.

Sprawy partyjne.

UROCZYSTE ZGROMADZENIE MAJOWE żydowskich robotników, odbędzie się dnia 1. maja o godz. 10 przed południem pod gołem niebem na pl. Zbożowym przy ul. Słonecznej, z porządkiem dziennym:

1. Znaczenie 1 Maja.
2. Międzynarodowe braterstwo ludów.

Po zgromadzeniu pochód ulicami: Bożniczą, Żółkiewską, Placem Krakowskim, ul. Krakowską, Rynkiem, Halicką, pl. Halickim, Legionów pod teatr m. 38—2

BACZNOŚĆ KAFLARZE! Poufne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 2. maja r. b. o godz. w pół do 7. — Sprawy nadzwyczaj ważne. — Jawcie się jak najliczniej.

Z ruchu robotniczego.

BACZNOŚĆ KOLEJARZE PPS.! W poniedziałek 2 maja, godzina 6. wieczorem, odbędzie się w sali Związku kolejarzy, ul. Grodecka l. 69, odczyt: „Polityka PPS.“ Referent tow. poseł Hausner. Uprasza się o liczne przybycie. Za Komitet Duma.

Komunikaty.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KOMISYI miejscowych Związków zawodowych we Lwowie, odbędzie się we wtorek, dnia 3. Maja o godz. 7. wiecz. Sprawy ważne. Obecność konieczna.

PROGRAM święta majowego, urządzonego przez żyd. soc. dem. partyę robotniczą „Poale-Syon“ we Lwowie:

1. O godz. 10. rano na Starym Rynku (za templem) Zgromadzenie manifestacyjne.

Po zgromadzeniu odbędzie się demonstracyjny pochód przez ulice Żółkiewską, Krakowską, Rynek, Halicką, Legionów, Sykstuską, Kościuszki, Trzeciego Maja, Jagiellońską, Legionów, Kazimierzowską.

2. O godz. 3 po południu w sali „Splendit“ ul. Sykstuska 19. Zabawa dla dzieci.

3. O godz. 4·30 popoł. w sali „Jad Charuzim“ Akadem a majowa, przy współudziale chóru Żyd. Tow. Muzycznego.

4. O godz. 8. wiecz. w sali „Jad Charuzim“ Wieczór taneczny.

Bilety na Akademię i Wieczór taneczny przy kasie. 44—1

KOŁO DRAMATYCZNE Związku prac. kolejowych, odegra w niedzielę, 1. maja „Grube ryby“ komedya w 3. aktach. Początek o godz. 7. wiecz. Po przedstawieniu zabawa taneczna. 2347—2

ZWIĄZEK STRZELECKI OBWÓD LWÓW. Wzywam wszystkich członków, by celem wzięcia udziału w obchodzie rocznicy Konstytucyi 3 Maja zjawili się o godz. 9. rano w lokalu Tow. przy ul. Ossolińskich l. 12., skąd gremialnie udadzą się na polankę przed Cytadelą. Za Zarząd Obwodu Lwów. Maciałek, prez.

Z SOKOŁA II. Uroczysty Wieczór ku pamięci wiekopomnej rocznicy Konstytucyi 3 Maja odbędzie się we wtorek dnia 3. maja b. r. o godz. 7·30 w ieczór.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Znamienna przemowa delegata rosyjskiego w Warszawie.

Na pierwszem posiedzeniu komisyi mięszanej rosyjsko - ukraińsko - polskiej do spraw repatryacyjnych, które odbyło się w Warszawie 28 kwietnia, przewodniczący delegacyi rosyjsko-ukraińskiej, **Ignatow**, w odpowiedzi na powitanie przewodniczącego delegacyi polskiej, St. Korczaka, wygłosił znamienną przemowę dla oceny polsko - rosyjskich stosunków w najbliższej przyszłości. Podajemy ją w streszczeniu:

„Panie Przewodniczący i Członkowie Komisyi!

Masy pracujące sowieckich republik przejęte są głębokiem i **szczerem pragnieniem pokoju i wspólnej pracy z polskim narodem, z którym mamy wiele spraw wspólnych.** Dlatego nie potrzebujemy tego szczególnie podkreślać, że pokój, podpisany przez nas w Rydze z Rządem Polskiej Rzeczypospolitej będzie wprowadzony w życie zupełnie poprawnie i lojalnie. Przypuszczamy, że również naród i Rząd Polski przejęty jest takiem samem pragnieniem i dążeniem do lojalnego spełnienia swych zobowiązań w stosunku do nas. Jesteśmy przekonani, że naród polski, który niedawno otrzymał możność swobodnego i samodzielnego rozwoju i istnienia, zdaje sobie jasno sprawę z tego że w Rosyi

żaden inny rząd oprócz sowieckiego nie uzna niepodległości Polski.

Jeżeliby w Rosyi po władzy sowieckiej na zmianę przyszła jakakolwiek inna władza, to rządy tych państw, które stały po stronie Rzeczypospolitej Polskiej w walce jej przeciw Rosyi sowieckiej, zmienią stosunek do polskiego narodu i zaczną podtrzymywać reakcyjną wielkopaństwową Rosyę, ponieważ dla nich będzie o wiele wygodniej mieć do czynienia z potężniejszym sprzymierzeńcem na wschodzie, niż Polska. Sądzimy, że

umocnienie ustroju sowieckiego w Rosyi odpowiada życiowym interesom narodu polskiego,

ponieważ polityka pokojowa władzy sowieckiej zabezpiecza wolne samookreślenie narodu polskiego. Dlatego uważamy za obowiązek swój zaznaczyć, że interesy samej Polski wymagają koniecznie szczególnie dokładnego wypełnienia art. 5. traktatu pokojowego.

Niezależnie od poglądów politycznych, ekonomiczne interesy narodu polskiego powinny doprowadzić do ściślejszego zbliżenia z rządem R. S. F. S. R. W celu dźwignięcia swego stanu ekonomicznego **Rzeczpospolita Polska może otrzymać od Rosyi sowieckiej konieczną dla niej ilość surowców,** jak również Rosya i Ukraina sowiecka mogą otrzymać od Polski wyroby fabryczne, a szczególniej przewozić do siebie przez jej terytoryum z zachodniej Europy maszyny rolnicze i inne środki wytwórczości technicznej, nieodzowne do dźwignięcia gospodarstwa ludowego Rosyi sowieckiej.

Przypuszczamy, że wspólne interesy naszych narodów nietylko pozwolą nam na wprowadzenie w czyn traktatu pokojowego, ale że interesy te w dalszym ciągu rozwoju doprowadzą do stosunków przyjacielskich i wzajemnej przyjaźni ludów, przystępujących obecnie po raz pierwszy po krokach wojennych do pracy praktycznej.

Sprawa podatku dochodowego.

W piątek, 28. b. m. odbyło się posiedzenie sejmowej komisyi skarbowo- budżetowej. Przedmiotem był projekt noweli rządu do ustawy o podatku dochodowym. Nowela miała na celu ułatwienie poboru tego podatku w roku 1921 i 1922. W b. Królestwie polskiem, w którem władze podatkowe są w zarodku, w którem podatek dochodowy jest zupełną nowością, szacowanie dochodu przez komisye szacunkowe przewidziane ustawą opóźnia niesłychanie wymiar i wpłatę podatku dochodowego. Wobec tego rząd proponuje, aby w r. 1921 i 1922 ściągać zaliczki tego podatku w wysokości wynikającej z zeznań podatników. W wypadkach braku zeznań, lub zeznań niezupełnych, wymiar tymczasowy ustala władza skarbowa I. instancyi nieodwołalnie.

W dyskusyi nad tą nowelą zabrał głos tow. poseł Moraczewski i zapytał obecnego na posiedzeniu wiceministra skarbu p. Rybarskiego czy i kiedy ministerstwo skarbu dotrzyma obietnicy złożonej interpelantowi przez ministra Steczkowskiego, że przedłoży nowelę do tego podatku, zmierzającą do podniesienia kwoty dochodu wolnego od podatku.

Ustanowiona bowiem przed pięciu kwartałami kwota 12.000 m. (Warszawa)! względnie 4.000 m. rocznie (najniższa klasa miejscowości) nie odpowiada dzisiejszej sile kupna marki i obciąża niepomiernie najbiedniejsze warstwy ludności, wywołując tem niechęć zupełnie usprawiedliwioną do tego najsłuszniejszego i bardzo dobrze obmyślanego podatku. Tembardziej, że praktyka wymiaru i ściągania podatku dochodowego wywołuje wrażenie, jak gdyby podatek ten był ściągany jedynie od robotników i urzędników, gdyż wymiaru podatku od tych podatników dokonują, w myśl ustawy przedsiębiorcy, którzy ściągają bez żadnej zwłoki należytość. Natomiast wymiaru i ściągania podatku od przedsiębiorców władze skarbowe nie były w stanie dotąd przeprowadzić. Z tego powodu jest za przedłożoną nowelą, równocześnie jednak domaga się przedłożenia drugiej noweli podnoszącej wysokość wolnego od podatku dochodu i zmieniającej skalę progresyi.

Wiceminister Rybarski odpowiedział, że w myśl przyrzeczenia p. Steczkowski polecił opracowanie tej zupełnie uzasadnionej i koniecznej noweli, w myśl której podatkowi podlegać będzie, nie jak dotąd dochód roczny począwszy od 4 — 12 tysięcy marek, tylko począwszy od znacznie wyższej kwoty. Rząd przedłoży przyobiecaną nowelę na najbliższem posiedzeniu sejmu, t. j. 10. maja, obejmującą wymiar za rok 1921.

Po tem wyjaśnieniu komisya uchwaliła nowelę. Prawica skreśliła mimo sprzeciwu tow. Moraczewskiego upoważnienie dla rządu na rok 1922 i skreśliła postanowienie projektu rządowego, traktujące składających nieprawdziwe lub niezupełne zeznania dochodu na równi z tymi, którzy zeznań nie złożyli.

Następnie uchwaliła ustawę, uwalniającą od opłat skarbowych zarówno żołnierzy obdzielanych ziemią, jakoteż te instytucye społeczne, które zajmują się udzielaniem pomocy dla żołnierzy- rolników.

—o0o—

Biali murzyni.

Z wiecu urzędników bankowych.

Urzędnicy bankowi przez długie lata wojny cierpiący niedostatek, zdobyli się na śmielszy krok i na wczorajszym, olbrzymim wiecu w sali Izby handlowej wytoczyli przez usta swych reprezentantów publiczne oskarżenie przeciw instytucyom bankowym, które wykazują olbrzymie zyski, ale kosztem niesłychanego wyzysku urzędników.

Wszyscy bez wyjątku mowcy podnosząc krzywdy jakie dzieją się funkcyonaryuszom bankowym, wskazywali na konieczność organizacyi, drogę, jaką już dawno poszli robotnicy. Może i urzędnikom bankowym, skupionym w organizacyi zawodowej, uda się wywalczyć lepsze jutro.

Wiec zagaił prezes związku urzędników bankowych p. Szajnowski, który też objął przewodnictwo poczem dyr. Szarski, prezes związku małopolskich banków, podkreśliwszy, że między bankami a ich funkcyonaryuszami toczy się walka dwu interesów, oświadczył imieniem zarządów instytucyi finansowych, że wszystkie banki w miarę możności spełnia żądania urzędników.

P. Łasica, urzędnik banku krajowego wygłosił referat, w którym przedstawił nędzę płac urzędników bankowych. Najwyższe płace we Lwowie nie dochodzą 16.000 marek miesięcznie, a są kobiety, które pobierają 1.400 marek. Największa część urzędników po 15 latach służby pobiera do 8.000 mk., a woźni po 20 letniej służbie pobierają 2.000 mk.! Płace w Warszawie wynoszą od 8.500 do 30.000 marek.

Słusznie podniósł mowca, że urzędnicy bankowi to element najbardziej etyczny; ale nie mają oni obowiązku poświęcania się dla instytucyi bankowych, które wypłacają wysokie tantyemy, superdywidendy, co jest niemożebne w stosunku do płac urzędników.

P. Kaufman delegat krakowskiego Koła urzędników bankowych, mówiąc o stosunku pracodawców do pracowników, wskazał, że inwentarz roboczy jest zwyczajnie przez właściciela szanowany, bo jeżeli bydło zginie, to właściciel ponosi materyalną stratę, natomiast człowiek, który straci zdrowie lub życie nie przynosi pracodawcy straty, bo łatwo można go zastąpić innym. Jeżeli się mówi o konieczności poświęcania się ze strony urzędników z obowiązku patryotyzmu, to to poświęcenie się, nie może się odnosić do funkcyonaryuszy bankowych, bo banki są obliczone na zysk, a grupy kapitalistów nic wspólnego nie mają z patryotyzmem. Jeżeli bank jakiś wykazuje zysku 50 milionów, to z tego jest 35 milionów zysku, a 15 milionów wyzysku urzędników.

Obok przemówień dra Szelińskiego z Banku przemysł. Tkacza z Krakowa, wyszczególnić jeszcze należy gromiące słowa prezesa tow. urzędników prywatnych Nachera, który zarzucał kobietom, że przez przyjmowanie niskich płac utrudniają mężczyznom walkę o minimum egzystencyi oraz wniosek p. Szumskiego z Krakowa, z żądaniem by prezydyum Związku urzędników podjęło pracę przy najbliższych wyborach do Sejmu, idące w kierunku poparcia tych kandydatów, którzy zdeklarują się bronić interesów urzędników bankowych.

Nakoniec uchwalono jednomyślnie rezolucyę z następującemi żądaniami:

1) Regulacya płac urzędników, sił pomocniczych i służby i to najdalej do 21. maja z walutą 1. maja według planu przedłożyć się mającego przez urzędników poszczególnych instytucyi. Podwyżka dotyczyć musi nietylko dodatku drożyźnianego ale i płacy zasadniczej, co by miało wpływ na wymiar emerytury. — Przyczem wiec stoi na stanowisku, że załatwienie powyższego postulatu nie może nastąpić jednostronnie przez Zarządy instytucyi, ale za wspólnym porozumieniem z Zarządem Związku, ze strony Zarządów instytucyi.

2) Pomoc przy nabywaniu artykułów pierwszej potrzeby.

3) Wypłaty do 7. 5. 100 prc. jednorazowego zasiłku od pełnych poborów miesięcznych z 1. 4. br. — względnie wyrównania różnicy, o ile już wypłacony w niektórych instytucyach zasiłek niedosięga powyższej granicy.

Na wiecu byli też obecni liczni delegaci z prowincyi oraz dyrektorowie banków, którzy musieli wysłuchać gorzkich słów urzędników.

—o0o—

Redukcya Urzędu walki z lichwą.

Rada Ministrów w ostatnich dniach rozporządzeniem swym zniosła w Kongresówce 14 Urzędów walki z lichwą, wraz z 60-ciu ekspozyturami prowincyonalnemi. Zatrzymano nadal te urzędy: w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Będzinie, Krakowie i Lwowie z tem, że ilość pracowników w tych urzędach może wynosić najwyżej 360 osób.

Równocześnie polecono natychmiast zwolnić wszystkich wywiadowców w tych urzędach.

Rozporządzenie to motywowane jest względami oszczędnościowemi, które przy tej redukcyi rzeczywiście będą znaczne. Wczoraj kierownik Urzędu walki z lichwą we Lwowie r. Smulikowski wypłacił pobory za miesiąc maj i odebrał legitymacye 14 wywiadowcom, którzy pobierali od 5.400 do 12.000 marek miesięcznie i tym samym zwolnił ich od urzędowania. Zupełne zlikwidowanie tych urzędów może nastąpić dopiero za uchwałą sejmową.

Niesumienne jednostki mogą wyzyskać tę okoliczność i podwyższać ceny w nieskończoność. Publiczność sama winna w podobnych wypadkach jąć się samoobrony i donosić istniejącemu urzędowi lub policyi o wybrykach paskarskich poszczególnych lichwiarzy. Należałoby wzorem społeczeństw w zachodniej Europie założyć zrzeszenia konsumentów, których członkowie jako honorową czynność spełnialiby funkcyę nieistniejących wywiadowców, lub urzędników likwidowanych urzędów. Tą drogą możnaby o wiele spieszniej uzdrowić obecne stosunki handlowe.

Tragedya mieszkaniowa.

Pewna osoba, zajmująca poważne stanowisko społeczne, lecz materyalnie nieszczególnie sytuowana, opowiadała mi:

— Z pokoju kawalerskiego, który dotąd zajmowałam, wyrzucają mnie dlatego, że znalazł się ktoś inny, co może więcej i dużo więcej płacić za mieszkanie, niż ja. Na razie śpię na barłogu, bo łóżko już zajęła moja następczyni. Jeszcze ośm dni będę pod dachem, potem chyba — na ławce w parku przespać się przyjdzie.

— Czyż nawet kawalerskich mieszkań we Lwowie już nie ma? — pytam.

— Owszem, są — odpowiada mi bezdomna obywatelka — ale właśnie wędrówka za takiemi mieszkaniami przekonała mnie, że mieszkania z komfortem, suterynowe, poddasza, komórki, nyże bez okien, słowem wszystko, co jest pokryte dachem, stało się przedmiotem handlu, paska, przekupstwa.

— ?

— W pewnem biurze obiecano mi wyszukać mieszkanie, jeżeli złożę „faktornego" 2000 marek. Ktoś inny, bardzo dowcipny, obiecał mi wskazać pokój umeblowany, stosunkowo tani, bo za 400 marek, jeżeli za pośrednictwo zapłacę 20.000 marek! W pewnym domu ofiarowywano mi „z łaski" mieszkanie, bo kobiet tam nie lubią, jeżeli oprócz czynszu 1000 marek zobowiążę się dawać po 5 kg. mąki i 3 kg. cukru miesięcznie. Pewna na-wpół sparaliżowana pani ofiarowywała mi łóżko w swoim pokoju, jeżeli za to będę płaciła za nią obiad!

Peregrynacye tu przedstawione są typowe dla stosunków mieszkaniowych we Lwowie. Jeżeli kogoś stać na opłatę wysokiego czynszu, to jeszcze znajdzie dach nad głową, ale co mają począć tysiące akademików, kobiet pracujących, wogóle samotników, źle jednak sytuowanych materyalnie?

Dotykam tu na razie kwestyi mieszkań kawalerskich, nie mówiąc o strasznem położeniu całych rodzin, wyrzucanych na bruk, lub tułających się za wysokie pieniądze po hotelach.

Na brak mieszkań we Lwowie złożyło się wiele przyczyn. Zniszczenie wojenne, na które się tak radzi powołujemy, najmniej wpłynęło na brak mieszkań we Lwowie. Przyczyną tego stanu jest: napływ ludności ze wschodu i odpływ urzędników na wyznaczone posady na zachodzie.

Odpływ — powiedziałby ktoś — więc i mieszkania wolne. Otóż nie. Urzędnicy, profesorowie, przenoszeni na zachód pozostawiają tu najczęściej swoje rodziny i mieszkań swych rzadko się pozbywają. W miejsce przeniesionych ze Lwowa przybywają inni, aby zająć opróżnione posterunki. Lecz zajmując nowe posterunki, nie zajmują równocześnie mieszkań po swych poprzednikach wedle prostego fizycznego prawa, że przestrzeń zajęta przez jednych, nie może być równocześnie zajęta przez drugich.

Ci nowi przybysze do Lwowa sami często stają się ofiarą wyzysku, jako poszukujący beznadziejnie mieszkań, lecz i sami szerzą demoralizacyę, rzucając łapówki na prawo i lewo, byle tylko przecie gdzieś mieszkać.

Nie będziemy w tej chwili cytować wypadków takich niewinnych na pozór szachrajstw tak ze strony właścicieli mieszkań jak i szukających locum, szachrajstw, za które się jeszcze do kryminału nie idzie, ale przypomniemy władzom wojskowym jak i miejskim, że przez odpływ tysięcznej fali młodzieży akademickiej do koszar w pewnym stopniu możnaby ulżyć nędzy mieszkaniowej.

Gdy przewijały się przez Lwów obce milionowe armie, wówczas nie było pardonu. Dzieci się ze szkół wyrzucało, szkoły były dla nich zamknięte, lub dzieciska wędrowały na naukę z jednego końca Lwowa na drugi. Ale za to otwierały się wrota szkół dla żołnierzy. To była „konieczność". A dziś zachodzi twardsza konieczność. Bo ta młodzież akademicka, sterana trudami wojennymi, żyjąca w nienormalnych warunkach, może stracić hart ducha może iść na różne pokusy, o które teraz nie trudno. My zaś za dużo ludzi wykształconych nie mamy. Wiele słyszymy o „domowem wykształceniu" urzędników w Królestwie, ale też słyszymy niezaszczytne zapowiedzi, że gdy cały przemysł zostanie uruchomiony, trzeba będzie inżynierów, techników sprowadzać z zagranicy, bo swoich nie mamy.

I swoich nie będziemy długo jeszcze mieli, jeżeli młodzież kształcącą się tak będą władze nasze traktować, jak dotychczas. Tu nie szłoby nawet o większy nakład pieniędzy, lecz o troskę większą. Należy opróżnić większe koszary, a jeżeli braknie miejsca dla żołnierzy, to ulokować ich raczej po małych miastach, bo na tem ani żołnierz, ani wyższe cele wojskowe nie stracą. Ale akademikom bezpłatne locum dać, by się nie uginali pod ciężarem trosk, a by i cywilnej ludności stało się lżej.

Pamiętamy, że przed rokiem, kiedy to młodzież na wojence krew przelewała i torowała nam drogę do pokoju, pełno było kawalerskich mieszkań we Lwowie. Dziś tych mieszkań nie ma, bo młodzież wraca, a i uchodźcy ze wschodu zapełnili Lwów.

Od rozumnych a szybkich zarządzeń władz wojskowych zależy, by ten stan nie przeszedł w katastrofalny, by nie działy się tragikomiczne sceny, jak takie, że akademicy pożyczają sobie łóżka i śpią na zmianę. Jedni do północy — a drudzy od północy do rana...

Z.

Ze zgromadzeń Z. Z. K. na prowincyi.

Stryj, w kwietniu.

Dnia 17 bm. odbyło się tutaj w lokalu organizacyi zawodowej zgromadzenie kolejarzy, przy współudziale członka Wydziału Wykonawczego Z. Z. K. z Warszawy, kol. Franciszka Stążowskiego. Po zagajeniu przez tow. Seemana, kol. St. złożył obszerne sprawozdanie z przebiegu akcyi, prowadzonej przez Z. Z. K. dla polepszenia bytu kolejarzy. Walka ta była utrudniana przez warchołów z białych i żółtych związków. Omówił następnie mowca przebieg ostatniego strejku i jego konsekwencye. Teraz należy wytężyć wszystkie siły, aby praca w Z. Z. K. rozwijała się w żywszem tempie i apel do wszystkich sekcyi, aby wypełniały intenzywnie wszystkie swoje czynności. Po wezwaniu obecnych, aby masowo wzięli udział w uroczystości 1-go Maja, odczytał rezolucyę, w której stwierdza się, że ogół kolejarzy nie poskąpi swych sił tak w walce o poprawę bytu, jak dla dobra i rozwoju Z. Z. K., jak i zakłada się protest przeciwko represyom władz tak przeciwko Związkowi jak i poszczególnym jednostkom z Z. Z. K.

Zgromadzeni wyrażają Zarządowi głównemu Z. Z. K. w Warszawie votum ufności za dotychczasową działalność. Rezolucya została jednogłośnie uchwalona.

Drohobycz, 20 kwietnia.

Tow. F. Stążyński w swojem objeździe odwiedził także grupę Z. Z. K. w Drohobyczu i złożył sprawozdanie z działalności W. W. Z. Z. K. z okresu ostatnich miesięcy, kiedy to wybuchły strejk był próbą wytrzymałości siły i organizacyi proletaryatu polskiego. Gdy kolejarze postawili ministeryum kolei słuszne żądania, to rząd rokowania przewlekał i dążył do próby sił, sądząc, że Związek Z. K. nie wytrzyma próby. Sądy doraźne i militaryzacya nie zachwiały jednakowoż organizacyą i dzisiaj można śmielej patrzeć w przyszłość. Po sprawozdaniu wyłoniła się dyskusya, poczem przewodniczący zamknął zgromadzenie, wzywając obecnych do organizowania i uświadomiania tych także kolejarzy, którzy nie zdają sobie sprawy ze znaczenia i powagi jednolitej organizacyi.

Zgromadzeni uchwalili rezolucyę, wyrażającą Zarządowi głównemu Z. Z. K. w Warszawie votum zaufania.

—o0o—

Tarnopol, 20 kwietnia.

W ogrodzie miejskim odbyło się dnia 20 b. m. ogólne zgromadzenie kolejarzy. Na porządku dziennym było sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego Z. Z. K. w Warszawie. Wiec zagaił tow. Mączka, poczem wybrano na przewodniczącego tow. Szymanka.

Zabrał głos następnie Fr. Stażyński, członek Wydziału Wykonawczego i w dłuższym referacie przedstawił dzieje walki, prowadzonej przez pracowników kolei o polepszenie swojego bytu.

Po referacie tow. Stażyńskiego wyłoniła się dyskusya, w czasie której mowcy przedkładali liczne przykłady lekceważenia przez władze administracyjne ustaw, rozporządzeń tak rządu jak i sejmu. Jako przykład podano, że tak w Tarnopolu jak i Podwołoczyskach władze przełożone zmuszają kolejarzy do wykonywania służby po 24 godzin.

Na zgromadzeniu przyjęto i uchwalono jednogłośnie rezolucyę, wyrażającą uznanie dla pracy W. W. Z. Z. K.

*

Analogiczne zgromadzenia odbyły się także w Brodach i Samborze.

„Bolszewicy" krakowscy uwolnieni

Rozprawa przeciw Jaśkiewiczowi i tow. o agitacyę komunistyczną zakończyła się wczoraj. Na podstawie werdyktu przysięgłych wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni.

—•••—

Rozprawa o strejk powszechny w Krakowie.

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw tow. Janowi Dąbrowskiemu i Józefowi Bieli o to, że dnia 28 lutego i 1 marca b. r. w Krakowie, jako funkcyonaryusze tramwaju miejskiego, przedsiębiorstwa stojącego pod ochroną państwa, działając w zmowie ze strejkującym personalem tegoż przedsiębiorstwa, odmówili spełnienia swych obowiązków, względnie swe funkcye spełniali w sposób zdolny ruch przedsiębiorstwa utrudnić, a to w zamiarze zakłócenia służby i ruchu tramwajowego; dalej że w tym samym czasie i miejscu publicznie i przed więcej ludmi pobudzali i usiłowali skłonić funkcyonaryuszy tramwaju miejskiego do czynności przez ustawy zakazanych, a mianowicie do wykonania strejku służby tramwajowej.

Doniesienie przeciw powyższym towarzyszom wniósł tajny ajent defenzywy Walczak. Rozprawa została po przesłuchaniu świadków odroczona dla przesłuchania dyrektora Fischera.

—•••—

ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 30. 4. (Pat.). Dziś rozpoczynają się w Warszawie obrady trzeciego zjazdu dyrektorów teatrów polskich.

—o0o—

OGŁOSZENIA.

PODRĘCZNĄ i UCZENICĘ do damskiej krawieczyzny przyjmę natychmiast Św. Józefa 2. I. p.

DZIEWCZYNEK do pracowni ozdób na drzewko poszukuje się zaraz Łyczakowska 11. I. p. 32-2

PANNA z Czerniowiec udziela nauki języka francuskiego za umiarkowanem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod „14" w Administracyi. 33—2

POSZUKIWANE WILLE, większych rozmiarów, w miejscowościach klimatycznych, górskich są przez poważną instytucyę społeczną. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Dziennika Lud.". 2327—10

PIERWSZA lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego, Lwów, Króla Leszczyńskiego 9. — przystanek tramwajów K-D i Ł-D koło kościoła św. Elżbiety — przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia. 44—14

FRYZYERSKI POMOCNIK katolik potrzebny zaraz. Franciszek Mach, Grodecka 46. 24—4

SZEWSKA MASZYNA słupkowa Singera prawie nowa okazyjnie do sprzedania. Wiadomość skład obuwia Rutowskiego 12 w pasażu od 4—6. 47—

Sprzedaż chleba.

Z powodu braku kontyngentowej mąki żytniej musi Zakład aprowizacyjny użyć na wypiek chleba w najbliższym tygodniu mąki pozakontyngentowej co pociąga za sobą podniesienie ceny chleba z 24 marek za bochenek, na 27 marek za bochenek wagi 800 gramów.

Za niezrealizowane ewentualnie kartki chlebowe Nr. 8. wydawać będą sklepy miejskie wszystkim bez względu na przynależność rejonową z wyjątkiem należących do konsumów do wyboru w miarę zapasów:

pół kg. mąki białej po cenie 48 mk. wraz z opakowanie.
1 kg. tapioki po cenie 55 marek wraz z opakowanie.
1 litr ryżu po cenie 57 marek.
1 litr grysiku kukurudzianego po cenie 28 marek.
1 litr kaszy jęczmiennej po cenie 28 marek.
1 litr kaszy jaglanej po cenie 32 marek.

Prócz tego sprzedawać będą sklepy miejskie bez kartek mąkę kukurudzianą po 10 marek za litr.

Zarazem wzywa się pp. kupców rejonowych dziel. I., II., III., IV., i V. by zechcieli wykupić asygnaty na chleb dnia 4. maja, w środę pp. kupcy rejonowi dzieln. VI. oraz pp. zarządcy konsumów i zakładów dnia 6. maja w piątek.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 72—26

HURTOWNIA monopolu sztucznych środków słodzących
Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 3
zawiadamia, że rozdział sacharyny za kwiecień i maj rozpoczyna 2311-3
Z DNIEM 2 MAJA b. r.

Stow. drobnych kupców we Lwowie
zwołuje
Walne Zgromadzenie
które się odbędzie
w Niedzielę dnia 8 go maja 1921 o godz. 3. popołudniu w sali Zboru izraelickiego przy ul. Bernsteina 14

PORZĄDEK DZIENNY:
1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Sprawozdanie z czynności Wydziału i Prezydyum.
4. Wybór nowego Wydziału.
5. Wnioski.

Sekretarz: SALOMON BOTTWIN
Przewodniczący: JÓZEF ORNSTEIN

Walne Zgromadzenie
konsumu Robotniczego „Solidarność"
stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie
odbędzie się dnia 12-go maja 1921 w sali Zboru Izraelickiego przy ul. Bernsteina 12
z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie kasowe i rewizyjne i zatwierdzenie bilansu.
3) Zmiana statutu w myśl nowej ustawy o spółdzielni i podwyższenie udziałów.
4) Wybór Zarządu
5) Wnioski i interpelacye.

Początek o godzinie 6-tej.

W razie braku kompletu odbędzie się Zgromadzenie o godz. 7-mej bez względu na ilość członków.

UWAGA: Wstęp na salę i prawo głosowania mają tylko członkowie zaopatrzeni w legitymacye spożywcze. Członkowie nierejonowani mają 3 dni przed Walnem Zgromadzeniem podjąć legitymacye w kancelaryi konsumu między 5—7 popołudniu

39—2 RADA NADZORCZA.

Ważne dla Pań!!!
Krem Piękności
niezawodny środek przeciw piegom, plamom wątrobianym, wągrom i czerwonności twarzy i rąk. Wygładza i wydelikatnia twarz do tego stopnia, że skórze pokrytej zmarszczkami nadaje wyraz młodości i świeżości. — Główny skład
Drogerya pod „Czarnym Psem" Lwów, ul. Grodecka 3.

Codziennie świeża **KAWA PALONA**
w handlu delikatesów i win
JÓZEFA MUSILA
Lwów, Batorego 32

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Motory „Diesla" 20 i 50 HP
Garnitury młocarniane
Maszyny i narzędzia do obróbki drzewa
Maszyny i narzędzia do obróbki metali
Wszelkie inne maszyny i artykuły żelazne
poleca hurtownie i detailicznie
A. M. KIERSKI i Ska
z ogr. odp. 2232
Lwów, ul. Kopernika 4.
Na żądanie wysyła się cenniki.

Pończochy i skarpetki
o 30% taniej niż wszędzie!!
Reformy damskie, rękawiczki w różnych kolorach. Kołnierze kauczukowo-płócienne po 100 i 180 Mk., mankiety po 150 Mk.
Kwiaty sztuczne, przybory szkolne, froeblowskie, oraz galanteryę, poleca znana firma
HELENA GŁOGOWSKA
2218-15 **Lwów, ul. Piekarska 1.**

KLISZARNIA
ZAKŁADY GRAFICZNE
„A. R. S."
Lwów, Sykstuska 32 (obok poczty głównej)
wykonują wszelkiego rodzaju klisze cynkowe dla ilustracyi, dzieł artystycznych, dzienników, czasopism, cenników, anonsów oraz dla wszelkiej reklamy przemysłowo-handlowej.

OSTRZEŻENIE!

Przestrzegam przed nabywaniem farbki, która pomimo ładnego wyglądu nie odpowiada celowi, gdyż wcale nie barwi wapna. Jedynie zaś dobrą i wydatną dostarcza z marką ochronną
„KURA"
Fabryka farb i ultramaryny Ch. Perlmutter
Lwów, ulica Słoneczna l. 26.

Pończochy jedwabne
po 400 i 500 Mk., patentowe i czarne długie po 65 Mk. skarpetki w różnych kolorach po 65 Mk., krawatki po 200 i 130 M. 2272—8
sprzedaje najtaniej
LERNER, LWÓW, PIEKARSKA 3.

A-I-D-A
I
D
A
PRAWDZIWE
vérgé combustible.
BIBUŁKI CYGARETOWE W KSIĄŻECZKACH
I TUTKI HYGIENICZNE
Z WATĄ
Prawdziwe tylko z wodnym znakiem SZABELKA!
Fabryka: Lwów Sakramentek 16.

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. -- „DRUKARNIA GAZETOWA" Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.